

№ 11. WARSZAWA - 23. IV. 1922. 11,

Cena mk. 30.



HUFIEC

PISMO HUFCA Yego ZS. Z. D. H.



BAJKA O PISANCE.

Było i tak... Tak wsiak zaczęła się każda bajka. - Wsię-po-
wtarom, było to dawno i daleko... W dalekim kraju i dawnych czasach...

Ale trzeba ci wiecieć, kochanie, że tam daleko i dawno, tak, jak i
dnis, tak, jak i blisko ciebie, żyli ludzie. - Tak, jak i dnis, tak, jak i
ktoś siebie widział, byli to ludzie różni, - dobry i zły, wielki i smutny,
pogodni i zgnębieni... Wszystko więc było mniej więcej tak samo.

A raz, na oną daleką ziemię przyszedł zły czas. Tak, jak i dnis, tak,
jak i dla nas przyszedł. zły dni. Trasnę je. Wojna, mord i pożoga,
głód i mizja. Odruciona historia ludzkiego zła, wtedy jednak, jak i dnis.

A gdy bardzo było już źle w onym kraju, postanowili dobry ludzie
to, co im w sercu dobrego zostało, przechować na pamięć...



ny, ponudzić dla przyszłych pokoleń, w postaci tak wielkiej jedności, zarys
 w zacielu naszego dobrze usiaty zyciu now. — I sine słowc, gromc i kapłani
 lud... wrykali na prosbę ludu ten cud. Zł maloni kształt jego sakłefi wryskilo dohom,
 co się między ludzimi w owy ty czas tało: sakłefi tam... Boga i watorniaka,
 sakłefi Prawdki posumowanie i doborcy, ellyst ludatę. A ramni bę nasz maloni,
 w onidona w najtajnymisem sekawce wryski, wstawili je nasz jowone na blask słowca
 ny, zaby etakło sakłefi posumunku, słowca wryskilo dohom. A gdy promni słowca jowone
 jaju sakłefi, i heloni sramiobanony tony je okoni. — I wryski ludni dohom na jaju sram
 jom. — Amni najposumony na niemi i kwas sramiobanony matylich i blakot niemi. I w
 zamieci, wryski, że matylich Robo im tneba kyle przekowic, bo sto słowc to Robo sakłefi
 w sramy Prawdki wryski, aby w ony przed słowca i Prawdki wryski moła.

Przetworo krasny jaju ciemny i sły era. To latok, gdy skonczyły się tajnymy sram,
 dohom ludni wryskilo je z wryskia i posumili ellystni sakłefi wryski na sram i do
 sne ludni wryskilo. A z dohom sakłefi wryski z jaju i Prawdki, co odłak ho wne
 wazy odłakia krasny sramiobanony bęncy ellystni i Prawdki. —

A dnie jednak, czas na namy i niemi przychodzą sto dnie, ludni nie umię
 jaju ellystni i Prawdki w minony kształt sakłefi i przekowic. Ale — niemi wryski
 o ten, że co wryski, w dnie sramiobanony wryskilo w krasnym jaju to sram
 ni, co krasny w min byto sakłefi.



W WIELKĄ NIEDZIELĘ.

A kiedyś przyjecha do kościoła, Panie,
 powitać Twoje święte zamortychowanie,
 tam kłękła cicho, lekko i — nie miało — —
 bo mi się drwinie boleśnie wydało,

że zbyt powroddm ten hotel i że cześc,
 jaką Ci ludnie tutaj wryski miści. . .

Etę mieszalane obiere słowca
 pastł promien z sramy sramiobanony wryskilo —
 krasnym wryskiem przekowic te miny,
 co wryskilo Boga od słowca, —

i zamiast światł i sramiobanony tekmen
 w sramiobanony krasny tneba i cieni.

Ja niemi, że Tobie cieni me takiej tneba —
 że Ty zamortychował dla słowca, dla niemi,
 że ludniom formiost dnie tneba wryskilo
 dla sramiobanony i tworzący wryskilo —
 że Ty, krasny grob swój krasny, ellyst
 wryskilo w nas zycia promiennie i...

O, pręto widzę, że tu, - w tej świątyni,
 Zadna się Tobie chwila nie czyni, -
 że iść powinnam witac Ciebie, Chryste,
 w kraje przyrody, jasne i powiewiste, -
 i po jej świątyniach obić cały świat,
 gdzie wszystko z Tobą zmierzchniętą w ślad...



WSPOMNIENIA Z HARCERSKIEGO WYKROJU INSTRUKTORSKIEGO

W ŚCIWKACH HALESTYKICH.



„INWALIDKI” (dokonczenie).



Idziemy z Janką do zagajnika. Rozmawiamy długo, zbierając pierwsze kos-
 miki, które potem wspólnie drobiliśmy, siedząc ganku.

Kolacja, modlitwa... Idziemy spać. Lada posłała Jani na ganku. Pier-
 wotnie dane gościnny będzie przy niej czekać wraz z Laską. Potem zbredzi Jank-
 ę, wrenie Maryszę forsątkową. Ja mam iść spać. Choć niechętnie, mus-
 się ruszucha. - Ściągnę kota Janki. Dwie nas tyko w inicie. Imowa długo roz-
 mawiamy, jesteśmy bardzo poważnie nastrojona. - Wrenie rasypramy.

Oj nocy budzą się. Janki już wraca z dyżuru przy Elan. - Joran czeka
 Monzja. Trzymam się, ubieram, wychodzę do kuchni. Jania zasnął przed
 Monzją. Siedzi przy niej i obejra chusteczki. Opieram na drzwiach

kawatery papieru i zaczęłam pisać. - Jest chłodno. - Jania budzi się
 bez zamyślenia smaku, otulona jeszcze innym płodem.

Już snicie. - Wracam do kuchni...

Idziemy spać. Rano trzeba uprzątnąć cały dom i przygotować śniadanie.
 Wszak znowu sobie wycierka...

Oto z lasu dobiega gwar umiarkowanych głosów...

Idę już... idę...



PROJEKTY JANKI HARCERSKIEGO z HUFCU T.M.

Mamy nadzieję, że drugą nadzieją z prowadzenia ze swoich, świątecz-
 nych jasek, - tymczasem zaś podajemy projekty, jakich doświadczyła się z
 dalszą od doświadczeń na ostatniej radzie hufca.



W dniu 10. XII-ty nie zostało ani jedn-
 nego jajka z konwentem, - wszystkie już
 stały się zamknięte dla celów wstępni-
 ch. Wobec tego, zamiast trady-
 cyjnego jajka, w dniu 10. XII-ty odgry-
 wać się niekoniecznie na festywnych skompo-
 zycji. - Albowiem, ani zaproszenia nie
 było.

W dniu 10. XII-ty jajko organowe
 je jako przynależne, ponieważ w
 dniu 10. XII-ty nie są nadziejone
 od hufca.



Drużyna XX-a wzięła „jajko razem z drużyną XXIII-ą, które będzie podejmowała baidomnych gości w lokalu własnym.. pod ar. Radami „mistrz III-ego. Na wrocławskiej tej ma się odbyć konkurs „pisaneł”, którego jednaki pisana jest z góry, że się nie wie. Drużyny te nie robią „winem konkurencji dr. XXII w tablicach wiośniowych..

Wspólna zbiórka tych drużyn jest wybitnym i godnym nawiązaniem programem wczasy siostrzanych, jako że drużyny te obfahją w rodzinie siostry, razem, lub oddzielnie się mierzące. Zatem przewidziane są przy takiej okazji serdeczne wyjazdy rodzinnych aktywn.



Drużyny XXI-a i XXII-a - są również partnerski sobie i tęży je między innymi - w wspólny brzoj lokalu. W tej wiec przyznają też jajka wielkomocne wytyżana będą po zastępach. -



A drużynie XXX-ej wyszytko ma się odbyły pomyslnie. Tak dotąd - tytko okolicznościowa gawędka potknęła swiężące jajko, żeby mieć lepszy głos - ale że uderza się przytem, - mienią więc ani jajka, ani gawędki. - Przy = puszczamy jednak, że danielna drużynowa wybrona z tego kropoty. -



Drużyna XXI-a, jeżelikolwiek ma dobry apetyt, zdecydowała, że z jajki w jedne chwile z pamięcią jej rozsiroka, wobec tego radovalni się jajkami wielkimi jajem burzowem. -



Zbiórka świętowa
drużyny XXXII-ej będzie nadto wzmocniona. -
Drużyna zostanie wspani gadaniem jaj, białych i nastawianego gramofonu, przy dźwiękach...

Ważne piórniki: - Na Czerniakowskiej, Górnj...
Wspólnyemu się, że drużynowa jest i pabaznyj obawie i całoci cłona
tęch swioch dźwięczat.



Ważna kuleca wzięta w święta wspani
jajecznicę - zamiat wspaniowej tradycją białej baki. - Aby podkreślić wspani charakter tego święta, każda zbiorczana jest przy misie wspani wytyżanki i dużo wspani et w wspani.



BYŁO TO DAWNO... (Wspani z kowitki powojniowej drużyny) (Edukowanie)

Tyż dni pobytu w fajczarce upłynęły wspani i miło. Zbypatniały je zbiorci z chwiesianami, rabazą i wielkimi możliwościami atrakcjami - to przyrodzona hawentom fantazji mielianską miata swobodę - gotowaniem, przyprawianiem, i przesalaniam kolejno kumpunku, i wspaniowaniem z obfitych miż, wspani dafku, czy obfityny. (bo „Ziżios” w historii naszej drużyny nie był wspani) jako porępowaniem wspaniowaniem, i obroną od komarow, przyżycych chętnie miedą, polską braw. - Tężylżyśmy także dźwięczymy wspani wspani kłezka, miankajczym w kulturalnych Białkach, o mielką od dnia

kiej fizyki. I po wystrzeleniu ryny nr. w kapticy patacorij, oraz me-
chanicznym obracaniu się frontem w cetero strony świata, śladu księ-
życia aparatu fotograficznego ku uwiecznieniu narysów niezgłębionych
zjawisk, poiznaliśmy goicimie progi „możnego” uwolnienia „sta-
rtowej roboty”, monaż w duszach wdzięczne wspomnienie wykre-
śle sakaryjnej. -



ODPOWIEDZI OD REDAKCJI:

Wstęp: „Kartki z pamiętnika” zostaną zamieszczone.

Wstęp: stworzonkiem dwuzimny IX-g. (ony cały następ rysował wimisty!
Redakcja nie wierzy.) - Tr wimisty kwiatorowej skorzystamy, - druga wymaga
niektóre wiele turowe, który jest bardzo kontrowny, - rozgłębimy skontrolowa-
nie - Są to jedynne prace, jakie napłynęły do konkursu, mesita, Jaka. -

REDAKTORSKI SEN.

Wtedy po trudach już ległam w pościeli,
Tłoniąc zmęczoną redaktorską głowę, -
Śniłam, że widzę: coś w kącie się bieli...

Patnę - a to są skonepki jajkowe...

I onją w sercu ogromny ból straty:

Itos mi rundeptał do „HVFCA” tematy...



REDAKTORKA ODPOWIEDZIALNA: KARALUBLINGROWNA. WYD. JASIA GRODZICKA.